

Sygn. akt XVI GC 1159/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W., XVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Chała - Małkowska

Protokolant: Michał Gospoś

po rozpoznaniu w dnia 18 listopada 2015r. w W.,

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki akcyjnej z siedzibą w Z.**

przeciwko **(...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 9.435,50 zł

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w Z. kwotę 9.435,50 (dziewięć tysięcy czterysta trzydzieści pięć 50/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w Z. kwotę 1.517 (jeden tysiąc pięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XVI GC 1159/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 grudnia 2014 r. powód (...) S.A. w Z., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 9 435,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwanym umowę przewozu złomu stalowego. Złom został załadowany na wagony kolejowe. Wagon oznaczony nr (...) -3 po załadowaniu został zważony na wadze pozwanej i jego łączna masa wynosiła 57 250 kg. Powyższe zostało potwierdzone w liście przewozowym. Po dostarczeniu wagonu do miejsce przeznaczenia, ponownie zważono ładunek i stwierdzono ubytek w wysokości 8 350 kg. Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie dotyczy różnicy wagowej w rzeczywistej masie złomu stalowego znajdującego się w wagonie nr (...) -3 a wagą wykazaną w załączonym do przesyłki liście przewozowym (pозew k. 2-7).

W dniu 10 lutego 2015 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt. XV GNc 7651/14 (nakaz zapłaty k. 58).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wniesionym w dniu 09 marca 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany nie kwestionował zawarcia z powodem umowy oraz wykonywania przez powoda na jego rzecz usług przewozowych. Pozwany podniósł, że brakująca masa towaru nie zmieściłaby się w załadowanym wagonie. Wyjaśnił, że nieścisłości powstałe w pkt 20 oraz 21 protokołu wynikają z pomyłki pracownika pozwanego. Pozwany zakwestionował obliczenia powoda w zakresie pojemności oraz rozmiarów węglarki. Zakwestionował również ubytek towaru wskazując, że towar był właściwie zabezpieczony i nie stwierdzono żadnego ubytku towaru. Towar przed przewozem został zważony do wadze nadawcy, został prawidłowo załadowany i zabezpieczony. Nie stwierdzono żadnych usterek technicznych a przesyłka została nadana bez zastrzeżeń (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 65-69).

Strony podtrzymywały swoje stanowiska do zakończenia postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 sierpnia 2013 r. (...) spółka akcyjna w Z. nabyła od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (nadawca) żłom stalowy (...) o łącznej wartości 320 970,50 zł. Odbiorcą towaru był (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Towar miał być przewieziony ze stacji P. S. do stacji W. J.. Żłom był załadowany do sześciu wagonów towarowych. Wagon o nr (...) -3 wykazany w pozycji 5 wystawionej faktury został załadowany i zważony na wadze nadawcy, ważony był pojedynczo. Wagon został załadowany prawidłowo pod względem technicznym i handlowym. Masa towaru wynosiła 57 250 Mg. Nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości podczas wyprawiania powyższego pociągu. Dla powyższego ładunku wystawiono list przewozowy, w którym określono rodzaj ładunku oraz wagę przewożonego towaru (**okoliczności bezsporne**, ponadto dowód: faktura VAT nr (...) k. 21, list przewozowy k. 22-23, dokument z wyjaśnieniami K. S. k. 98-98v)

W protokole komisyjnego sprawdzenia przesyłki z dnia 20 sierpnia 2013 r. wskazano, że przesyłka została załadowana przez nadawcę. Waga towaru została potwierdzona komisyjnie przez (...) S.A. w W.. Drzwi wagonu zostały odrutowane drutem o średnicy 6 mm. Towar skropiono mlekiem wapiennym koloru białego równomiernie na całej powierzchni. Towar w wagonie został załadowany na całej powierzchni podłogi wagonu, wzdłuż ścian bocznych do wysokości około 20-30 centymetrów poniżej górnej krawędzi ścian. Żłom rozłożono równomiernie. Na stacji W. Główna Towarowa ustalono wagę towaru na 48 900 kg. Stwierdzono różnicę masy żłomu w ilości 8 350 kg. W pkt 20 protokołu wskazano, że brakująca ilość nie zmieściłaby się do wagonu. Natomiast w pkt 21 protokołu starszy kasjer towarowy E. D. stwierdziła, że brakująca ilość żłomu zmieściłaby się w w/w wagonie. Po zważeniu towaru na wadze odbiorcy ustalili wagę towaru na 49 780 kg. (**dowód**: raport klasyfikacji żłomu k. 24, protokół nr (...) k. 85-87)

Wobec różnicy wagi w towarze, (...) spółka akcyjna w Z., w dniu 28 sierpnia 2013 r., wystawił fakturę VAT nr (...) na rzecz odbiorcy ze skorygowaną wagą żłomu zawartą w pozycji nr 5. (**okoliczność bezsporna**, ponadto dowód: faktura VAT nr (...) k. 25)

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (nadawca) w dniu 30 sierpnia 2013 r. dokonał cesji wierzytelności przysługującej mu z tytułu odszkodowania na (...) spółka akcyjna w Z. (**okoliczność bezsporna**, poparte: cesja praw k. 32)

Pismem z dnia 13 lutego 2014 r. spółka (...) złożył reklamację z tytułu różnicy wagi w przesyłce nr (...) z dnia 13 sierpnia 2013 r. Wskazała, że we wskazanej przesyłce brakowało 8 350 Mg żłomu o wartości 9 435,50 zł, przyjmując stawkę 1 130,00 zł/Mg. Pismem z dnia 07 marca 2014 r. (...) odmówiło uznania reklamacji. Wskazała, że wagon został komisyjnie sprawdzony na stacji W. Główna Towarowa. Towar został załadowany prawidłowo, bez śladów naruszeń. Po zważeniu stwierdzono różnicę w ilości 8 350 kg mniej. Po ponownym komisyjnym zważeniu towaru na wadze odbiorcy stwierdzono ubytek 7 470 kg. Brakująca ilość towaru nie zmieściłaby się w w/w wagonie. Pismem z dnia 10 kwietnia 2014 r. spółka (...) zwróciła się o ponowne rozpatrzenie reklamacji. W treści pisma wskazała, że w pkt 20 i 21 protokołu (...) ((...)) zaistniała nieścisłość, która budzi wątpliwości. W pierwszej kolejności wskazano, że brakująca ilość żłomu nie zmieściłaby się w ważonym wagonie, natomiast w uwagach stacji przeznaczenia wskazano, że brakująca część towaru zmieściłaby się w wagonie. W odpowiedzi na powyższe spółka (...) pismem z dnia 08

maja 2014 r. wyjaśniła, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalono, iż zaistniała rozbieżność powstała na skutek błędu pracownika przy przepisaniu w rubryce 21 protokołu ustaleń z komisyjnego wydania przedmiotowej przesyłki. Wobec powyższego podtrzymano stanowisko przedstawione w piśmie z dnia 07 marca 2014 r. (**okoliczność bezsporna** poparte: pismo reklamacyjne z dnia 13 lutego 2014 r. k. 34, odpowiedź – odmowa uznania reklamacji k. 35, pismo – prośba o ponowne rozpoznanie reklamacji k. 36, pismo podtrzymanie stanowiska k. 37).

Pismem z dnia spółka (...) wezwało spółkę (...) do zapłaty kwoty 9 435,50 zł tytułem odszkodowania za różnicę wagową w masie złomu stalowego w przesyłce nr (...) w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową (dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 46-48).

Podstawę ustaleń powyższego stanu faktycznego stanowiły twierdzenia stron niezakwestionowane albo wprost przyznane przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.). Dodatkowo Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych w trakcie postępowania, uznając je za wiarygodne co do zasady, albowiem nie były kwestionowane przez strony postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Większość okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie było bezspornych pomiędzy stronami. Bezsporna pozostawała również cena zakupionego towaru na podstawie której ustalono wysokości odszkodowania. Sporna była natomiast ocena prawna tak ustalonego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie pozwany zakwestionował istnienie ubytku w przewożonym towarze oraz odpowiedzialność za zaistniały ubytek. Pozwany kwestionował prawidłowość załadowania wagonu, prawidłowość działania wagi powoda oraz swoją odpowiedzialność z tytułu utraty, ubytku lub uszkodzenia przesyłki na podstawie art. 65 p.p.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stosownie do treści art. 774 k.c., przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Podstawowym obowiązkiem przewoźnika przy przewozie rzeczy jest przewiezienie przesyłki na miejsce przeznaczenia oraz wydanie jej osobie wskazanej jako odbiorcy w całości, w stanie nie pogorszonym i we właściwym terminie.

Powód dochodzi roszczenia odszkodowawczego z tytułu ubytku w towarze, który nastąpił w czasie przewozu towaru przez przewoźnika, pozwanego. Transport towaru został potwierdzony listem przewozowym. List przewozowy dotyczył przewozu 57 250 kg złomu stalowy klasy (...). Towar został załadowany na wagon i zważony na wadze powoda. Pozwany był obecny podczas ważenia towaru. Nie kwestionował wyżej ustalonej wagi. Po dostarczeniu transportu stwierdzono ubytek towaru o wadze 8 350 kg. Podstawę prawną, żądania strony powodowej stanowi art. 65 ustawy prawo przewozowe, zgodnie z którym przewoźnik ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe w okresie od przyjęcia przesyłki do przewozu do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki, chyba że utrata, ubytek lub uszkodzenie albo opóźnienie w przewozie przesyłki powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej (ust. 2). W świetle przytoczonej regulacji, przewoźnik za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki w okresie od jej przyjęcia do wydania odpowiada zatem na zasadzie ryzyka. Powód wykazał odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego przedstawiając list przewozowy. Pozwany zaakceptował wskazaną w liście przewozowym wagę towaru. W doktrynie podkreśla się, że list przewozowy spełnia szereg rozmaitych funkcji w tym funkcję dowodową. Zgodnie z art. 47 ust. 3 p.p. dowodem zawarcia umowy przewozu jest list przewozowy, którym może być także przekaz elektroniczny, wydruk komputerowy lub inny dokument zawierający dane określone w art. 38 p.p. Nie należy jednak z brzmienia tego przepisu wyciągać wniosku, iż list przewozowy stanowi jedyny dowód zawarcia umowy i jej treści. W wyroku z dnia 26.01.2006 r. sygn. V CSK 59/05 Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 47 ust. 3 nie może stanowić podstawy do ustalania treści konkretnej umowy przewozu ani oceny poczynionych w niej określonych uzgodnień. Oznacza to, że list przewozowy ma co do zasady drugorzędne znaczenie z punktu widzenia określenia stron i warunków umowy przewozu. Natomiast o ile zawarcie przez strony określonej umowy wymaga

akceptacji przez strony jej postanowień, zlecenie transportowe (lub przewozu) należy uznać za ofertę. Zawarcie umowy przewozu na podstawie otrzymanego zlecenia następuje albo poprzez akceptację, albo poprzez tzw. milczący akcept (ograniczone zastosowanie). W każdym przypadku jeśli dochodzi do zawarcia umowy na podstawie zlecenia, postanowienia w nim zawarte stanowią postanowienia umowne, które wiążą strony umowy. Pozwany przyjmując towar do transportu przyjął ofertę powoda i od tego momentu odpowiadał za przesyłkę na zasadzie ryzyka, tj. choćby nie zawinił wyrządzonej szkody. Ponadto powód wykazał również przesłankę odpowiedzialności pozwanego w postaci ubytku towaru. Po dostarczeniu towaru na miejsce przeznaczenia stwierdzono ubytek 8 350 kg. Okoliczność ta wynika z protokołu (...) jak również z raportu klasyfikacji złomu sporządzonego przez odbiorcę.

Pozwany w sprzeciwie podnosił, że powód nie wykazał ubytku towaru dlatego nie można mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w kontekście art. 65 p.p. Wskazać należy, że ubytek przesyłki polega na istnieniu braku ilościowego w chwili wydania przesyłki, w porównaniu z jej stanem w chwili nadania, przy jednoczesnej możliwości korzystania z pozostałej części przesyłki. Jest to utrata części przesyłki, a więc musi zachować się jakiś jej element, niezależnie jak wielki. Ubytek zachodzi nawet przy zachowaniu samego opakowania, bez zawartości przesyłki, ponieważ opakowanie, nawet bezwartościowe, uważa się również za część przesyłki. Brak może dotyczyć liczby sztuk, masy, objętości, części przynależnej, ale nie części składowej, gdyż wówczas mamy do czynienia z uszkodzeniem i musi być brakiem rzeczywistym, a nie hipotetycznym. Nie mamy zatem do czynienia z ubytkiem, gdy co prawda istnieje różnica pomiędzy wagą przesyłki w chwili jej nadania do przewozu a wagą później ustaloną, lecz z analizy okoliczności wynika, że różnica ta nie powstała wskutek ubytku w substancji przesyłki, ale z innych przyczyn, np. niedokładnego zważenia przesyłki przez nadawcę. Ubytkiem jest natomiast zmniejszenie się masy lub objętości przesyłki wynikające z jej naturalnych właściwości, ale wówczas przewoźnik odpowiada tylko za tę część ubytku, która przewyższa normy ubytków ustalone zgodnie z obowiązującymi przepisami lub zwyczajowo przyjęte, chyba że szkoda nie wynikała z przyczyn uzasadniających zastosowanie norm dopuszczalnego ubytku (Prawo przewozowe. Komentarz, T. Szanciło, wyd. C.H.Beck, wyd. 1, 2008). Chociaż utrata i ubytek sprowadzają się w istocie do uszczerbku ilościowego (w całości lub w części), to ich rozróżnienie ma znaczenie. W stosunku do ubytku brak jest domniemania analogicznego do zawartego w art. 52 p.p. Stwierdzenie ubytku w chwili wydania przesyłki jest równoznaczne ze szkodą w tej postaci i osobie uprawnionej przysługuje z tą chwilą roszczenie odszkodowawcze. Podział wpływa również na sposób dowodzenia powstania szkody, gdyż przy utracie przesyłki szkoda wynika bezpośrednio z listu przewozowego, a konkretnie z braku potwierdzenia odbioru przesyłki przez odbiorcę, zaś wykazanie szkody w postaci ubytku wymaga podjęcia aktów staranności i dochowania stosownej procedury, w szczególności sporządzenia protokołu szkodowego (art. 74 p.p.). Wobec powyższego należało uznać za niezasadne twierdzenia pozwanego, iż w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy art. 65 p.p. Powód wykazał bowiem ubytek w przewożonym towarze. Pozwany przyjął do przewozu określoną w liście przewozowym ilość towaru oznaczoną w kilogramach. Pozwany potwierdził także, że do wagonu załadowano wskazaną ilość złomu. Po dostarczeniu towaru stwierdzono wagę towaru 49 780 kg. Powyższe okoliczności były bezsporne w sprawie. Ten brak towaru stanowi więc ubytek przewożonego towaru, za który odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi pozwany ponieważ był przewoźnikiem.

Przepis art. 65 ust. 1 p.p. ustanawia domniemanie, że szkoda nastąpiła w czasie przewozu. Domniemanie to jest jednak wzruszalne i może być obalone przez przewoźnika, jeśli wykaże on wystąpienie choćby jednej z okoliczności wymienionych w ust. 2 i 3. Zgodnie z art. 65 ust. 2 p.p. „przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności określonej w ust. 1, jeżeli utrata, ubytek lub uszkodzenie albo opóźnienie w przewozie przesyłki powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej”. Zgodnie z ogólnymi regułami postępowania dowodowego, obowiązek przedstawienia dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne – art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. W okolicznościach sprawy obowiązek wykazania przesłanek wyłączających odpowiedzialności przewoźnika na podstawie art. 65 ust 2 p.p. ciąży na przewoźniku, tj. na pozwanym. Wobec tego pozwany powinien w toku procesu wykazać, że ubytek towaru nastąpił z winy powoda w czasie ładowania towaru, bez winy pozwanego. W niniejszej sprawie pozwany podjął próbę wykazania niewłaściwego działania wagi powoda. Podnosił, że do ubytku nie doszło w trakcie przewozu przesyłki. Wskazywał,

że z dokumentów załączonych w sprawie wynika, iż przesyłka dotarła do miejsca przeznaczenia nienaruszona, była właściwie zabezpieczona. Pozwany do sprzeciwu załączył dokument zawierający wyjaśnienia pracownika pozwanego K. S. (1). W powyższym dokumencie pracownik wyjaśnił, że w dniu 13 sierpnia 2013 r. był obecny przy ważeniu wagonu. Podczas ważenia nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Ponadto został sporządzony protokół odbioru przesyłki. Stwierdzono w nim, iż waga towaru została potwierdzona komisyjnie przez pozwaną. Drzwi wagonu zostały odrutowane drutem o średnicy 6 mm. Towar skropiono mlekiem wapiennym koloru białego równomiernie na całej powierzchni. Towar w wagonie został załadowany na całej powierzchni podłogi wagonu, wzdłuż ścian bocznych do wysokości około 20-30 centymetrów poniżej górnej krawędzi ścian. Złom rozłożono równomiernie. Ponadto wskazano, że brakujący towar nie zmieściłby się do przedmiotowego wagonu. Powód zakwestionował zapisy zawarte w przedstawionym protokole wskazując, że zawiera on sprzeczności w ocenie pojemności wagonu towarowego. Pozwany podnosił, że przeprowadził odpowiednie postępowanie celem wyjaśnienia nieścisłości. W wyniku tego postępowania sporządzono protokół, w którym pracownik pozwanej przyznał się do popełnionego błędu przy przepisywaniu protokołu z odbioru przesyłki (k. 88-88v). Pozwany celem wykazania okoliczności nienaruszenia przesyłki w czasie transportu powinien złożyć dowód z przesłuchania świadków, swoich pracowników. Natomiast przedstawione przez pozwanego dokumenty nie mogą stanowić dowodu na te okoliczności wyłączające jego odpowiedzialności gdyż jako dokumenty prywatne stanowią jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Takie dokumenty nie wykazują okoliczności uwalniających pozwanego od odpowiedzialności. To, że wagon był zabezpieczony a także okoliczność czy brakująca ilość towaru zmieściłaby się do wagonu nie ma znaczenia dla wykazania przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego za powstały ubytek.

Z art. 65 ust. 3 pkt 4 wskazanej ustawy wynika, że przewoźnik jest zwolniony od odpowiedzialności określonej w ust. 1, jeżeli uszkodzenie przesyłki powstało m.in. w wypadku ładowania, rozmieszczenia lub wyładowywania rzeczy przez nadawcę lub odbiorcę. Powyższa przesłanka stanowi konkretyzację wymienionych w ust. 2 przesłanek egzoneracyjnych, a ściślej rzecz ujmując, jednej z nich w postaci przyczyn leżących po stronie nadawcy lub odbiorcy niewywołanych winą przewoźnika. Jeżeli przewoźnik na podstawie okoliczności danego wypadku wykaże, że utrata, ubytek lub uszkodzenie mogły powstać wskutek co najmniej jednej z przyczyn określonych w ust. 3, domniemywa się, że szkoda z nich wynikła (art. 65 ust. 4). W przypadku przesłanki z ust. 2 musi on wykazać nie tylko, że szkoda była wynikiem jednej z przesłanek egzoneracyjnych w nim wymienionych, ale również związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tą okolicznością. Natomiast w sytuacji powołania się przez przewoźnika na jedną z okoliczności zawartych w art. 65 ust. 3 p.p. musi on wykazać, że utrata, ubytek lub uszkodzenie mogły powstać wskutek co najmniej jednej z przyczyn określonych w tym przepisie, gdyż wówczas domniemywa się, że szkoda z nich wynikła (ust. 4). Nie chodzi tu oczywiście o jakąś teoretyczną możliwość, ale o takie prawdopodobieństwo (nie przypuszczenie), zgodnie z którym na podstawie wszystkich znanych okoliczności związanych z danym przewozem można wysunąć logiczny wniosek, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną było właśnie zdarzenie wskazane przez przewoźnika. Wyjaśnić należy, że brak winy przewoźnika w badanych okolicznościach dotyczy wyłącznie przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy przesyłki. Zatem, aby mówić o braku winy przewoźnika w rozumieniu powyższego artykułu, w pierwszym rzędzie należałoby wykazać, że przyczyny powodujące szkodę leżały po stronie nadawcy lub odbiorcy przesyłki. Tymczasem pozwany nie wykazał, że ubytek towaru nastąpił z przyczyn leżących po stronie jego nadawcy lub odbiorcy. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy w przekonaniu Sądu pozwany nie wykazał winy ani związku przyczynowego. Wskazać należy, iż z protokołu załączonego do akt sprawy wynika, że pracownik pozwanego był obecny przy ważeniu przewożonego towaru. Podczas dokonywania tych czynności nie zgłaszał zastrzeżeń. Ponadto z wyjaśnień pracownika pozwanego K. S. (2) wynika, że ważenie przebiegało bez przeszkód, nie stwierdzono żadnych usterek pod względem technicznym ani handlowym. Ponadto przy odbiorze transportowanej przesyłki również nie stwierdzono naruszeń towaru ani wagonu, w którym był przewożony. Okoliczności te wskazują jedynie, że do ubytku towaru nie doszło w czasie transportu towaru. Pozwany nie wykazał, że ubytek miał związek z błędnym oznaczeniem tonażu towaru po jego załadowaniu do wagonu. Co prawda pozwany nie dokonywał załadunku wagonu jednakże był obecny przy jego ważeniu. Wskazać należy, że pracownik pozwanego mógł w czasie ważenia zgłosić zastrzeżenia jednak tego nie uczynił. Wobec tego pozwany nie uwolnił się z odpowiedzialności na podstawie art. 65 ust 3 pkt 4 p.p.

W toku procesu strony podejmowały próby wykazania, czy brakujący towar zmieściłby się do przedmiotowego wagonu czy też nie. Powód w pozwie przedstawił wyliczenia matematyczne, na podstawie których wywodził, iż brakujący złom zmieściłby się w wagonie. Pozwany zakwestionował powyższe obliczenia wskazując, że powód zastosował niewłaściwe wymiary wagonu i przedstawione obliczenia nie przedstawiają rzeczywistej pojemności wagonu. Wskazać należy, że dowodzenie powyższych okoliczności nie ma znaczenia dla wykazania przesłankę wyłączających odpowiedzialność pozwanego. Nie sposób dopatrzeć się adekwatnego związku przyczynowego między niewłaściwym działaniem wagi powoda a pojemnością załadunkową wagonu, na który załadowano przewożony towar. Ponadto pozwany nie wskazał konkretnie, na czym polegała wadliwość w działaniu wagi powoda. Nie zostały wskazane żadne parametry lub właściwości przedmiotowej wagi na podstawie których można byłoby ocenić jej niewłaściwe działanie. Wskazać należy, że dla ustalenia pojemności wagonu i ustalenia czy ubytek towaru zmieściłby się w przedmiotowym wagonie należałoby powołać dowód z opinii biegłego, gdyż tego typu obliczenia wymagają posiadania wiadomości specjalnych.

Z uwagi na powyższe roszczenie powoda należało uznać za zasadne w całości, wobec czego Sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził na rzecz powoda kwotę 9 435,50 zł. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie powód dochodził odsetek od dnia wniesienia powództwa, wobec czego Sąd zasądził odsetki od należności głównej od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 03 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z wynikiem sporu. Powód wygrał sprawę w całości. Na koszty procesu poniesione przez powoda, tj. 1 517 zł, składa się opłata od pozwu w wysokości 300 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone na kwotę 1 200 zł na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wraz z kwotą 17 zł kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.